

Pszczoły to serce ekosystemu i należy o nie dbać!

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 10, sierpień 2020 09:27

Alicja Cisowska

Odsłony: 1508

Środowisko naturalne to zwierciadło zależności występujących na Ziemi. Na jego przykładzie można z łatwością zauważyć, jak ważne są poszczególne, nawet najmniejsze elementy. 8 sierpnia obchodzony jest w Polsce Wielki Dzień Pszczół. To dobry moment, aby przyjrzeć się roli, jaką te niezwykle pożyteczne owady odgrywają w przyrodzie.

Pszczoły, choć nie należą do największych zwierząt ani nawet owadów, z całą pewnością są jednymi z najważniejszych. Ich funkcja w ekosystemie jest nieoceniona. Dzięki nim możemy nie tylko korzystać ze zdrowotnych i smakowych zalet różnego rodzaju miodów, ale także produkować żywność. Jak szacuje Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), pszczoły odpowiadają za zapylanie aż 71 ze 100 roślin, które dostarczają 90 proc. pożywienia dla ludzi.

– Niestety, te pożyteczne owady zmagają się obecnie również z problemami. Kłopotem jest dla nich zarówno nadmierne zanieczyszczenie powietrza, jak i nadużywanie w rolnictwie pestycydów. Dlatego tak ważne jest tworzenie pszczołom odpowiednich warunków do życia – mówi Dawid Okrój, specjalista ds. ochrony środowiska Amest Polska Sp. z o.o.

Pszczoły jako wskaźnik zanieczyszczeń

Według danych Eurostatu, w 2019 roku nad Wisłą funkcjonowało 1 678 tys. pszczelich rodzin. To o 2,7 proc. więcej niż rok wcześniej. Co istotne, rośnie też liczba osób zajmujących się pszczelarstwem. Zgodnie z szacunkami, w latach 2020-2022 przybędzie w Polsce niemal 19 proc. hodowców tych ważnych dla przyrody owadów. *– Większa liczba pszczół to ogromna korzyść dla naszego środowiska. Dzięki nim nie tylko możliwe jest zapylanie wielu roślin, m.in. tych uprawnych, ale także sprawdzanie jakości produkowanych warzyw i owoców oraz stanu zanieczyszczenia powietrza – wskazuje Dawid Okrój.*

Pszczoły należą bowiem do grupy organizmów uznawanych za bioindykatory – pozwalają oceniać poziom degradacji środowiska naturalnego. Jeżeli obserwowana jest wzmożona umieralność owadów, może oznaczać to zanieczyszczenie upraw pestycydami. Z kolei w produktach pszczelich, po wykonaniu odpowiednich badań laboratoryjnych, możliwe jest stwierdzenie np. obecność metali ciężkich, które są szkodliwe dla człowieka.

Warto również zauważyć, że pszczoły są narażone, podobnie jak ludzie, na różnego rodzaju choroby. Szczególnie niebezpieczne są dla nich roztocza, które mogą wywołać warrozę. To schorzenie przyczynia się do wymierania owadów, zwłaszcza w okresie zimowym. Innym zagrożeniem jest CCD, czyli zespół masowego ginięcia pszczół. Do dziś nie wiadomo, co jest przyczyną jego występowania, a także jak mu skutecznie przeciwdziałać. Choroba charakteryzuje się nagłym osłabieniem populacji, pomimo sprzyjających warunków. Niestety, zdarza się też, że pszczoły bywają wytruwane przez ludzi. Tylko w maju 2020 r. w wielkopolskim Sroczynie z premedytacją doprowadzono do śmierci aż 600 000 owadów.

Pszczele produkty dobre dla zdrowia

Tymczasem oprócz zapylania wielu roślin, pszczoły same wytwarzają niezwykle cenne artykuły spożywcze i lecznicze. Najpowszechniejszym z nich jest miód. To produkt, który nie tylko dostarcza energii, ale także działa korzystnie na układ odpornościowy. Szczególne właściwości lecznicze ma również propolis, czyli kit pszczeli. Działa on antybakteryjnie, przeciwwirusowo i przeciwgrzybicznie. Preparaty na jego bazie są pomocne przy infekcjach górnych dróg oddechowych, a także przy

Pszczoły to serce ekosystemu i należy o nie dbać!

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 10, sierpień 2020 09:27

Alicja Cisowska

Odsłony: 1508

dolegliwościach skórnych czy stomatologicznych. W medycynie wykorzystywany jest też m.in. jad pszczeleli. Stosuje się go w przypadku bólów reumatycznych, artretyzmu czy nawet reumatoidalnego zapalenia mięśnia sercowego.

Pszczoły w naszym otoczeniu

Pasieki najczęściej kojarzone są obszarami wiejskimi, gdzie od wieków wykorzystuje się efekty pracy pszczół w kuchni i lecznictwie. Jednakże, wiele uli powstaje obecnie także w miastach. Dobry przykład daje Ministerstwo Klimatu. Na dachu jego siedziby w Warszawie mieszka aż 300 000 owadów. Często na niewielkie hodowle decydują się również hobbysci. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2016 roku, te do 5 pni (jeden pień to jedna pszczela rodzina wraz z ulem i plastrami) stanowiły aż 9 proc. ogółu pasiek w Polsce.

Lokalny ekosystem wspierają też przedsiębiorcy – np. na terenie zakładu Amest Otwock mieszka 40 pszczelich rodzin. W ubiegłym roku dzięki nim pozyskano aż 130 kilogramów miodu. Dodatkowo, ich obecność to dla firmy potwierdzenie prawidłowego funkcjonowania instalacji i wyraz dbałości o przyrodę.

Źródło: mp